

Scenariusz spektaklu
według wiersza Jana Brzechwy „Na straganie”

Dialogi	Opis akcji	Dekoracje i postaci sceniczne
<p>Narrator Na straganie w dzień targowy Takie słyszy się rozmowy:</p>	<p>Narrator informuje widzów, gdzie będą rozgrywać się zdarzenia. Tym miejscem jest stragan w dzień targowy.</p>	<p>Stragan oznacza stoisko na targu, czyli prowizoryczny sklep umożliwiający rozłożenie towarów przeznaczonych do sprzedaży. Dzień targowy to dzień handlu na wyznaczonym placu lub rynku. Na targach sprzedaje się różne produkty między innymi warzywa. Narrator, czyli aktor komentujący akcję sceniczną.</p>
<p>Szczypiorek "Może pan się o mnie oprze, Pan tak wędnie, panie koprze." Koperek "Cóż się dziwić, mój szczypiorku, Leżę tutaj już od wtorku!"</p>	<p>Szczypiorek martwi się o koperek, który od wtorku leży na straganie i zaczyna wędnać.</p>	<p>Koperek Szczypiorek</p>
<p>Narrator Rzecz na to kalarepka: Kalarepka "Spójrz na rzepę - ta jest krzepka!" Narrator Groch po brzuszku rzepę klepie: Groch "Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?" Rzepa "Dzięki, dzięki, panie grochu, Jakoś żyje się po trochu. Lecz pietruszka - z tą jest gorzej: Błada, chuda, spać nie może." Seler "A to feler" Narrator Westchnął seler.</p>	<p>Kalarepka docenia dobrą kondycję rzepy. Groch z uznaniem klepie rzepę po brzuchu. Rzepa dziękuje im za miłe słowa i komentuje zły stan pietruszki, bladej chudej, nie mogącej spać. Seler zmartwił się tym problemem i westchnął.</p>	<p>Narrator Kalarepka Groch Rzepa Seler</p>
<p>Narrator Burak stroni od cebuli, A cebula doń się czuli: Cebula "Mój Buraku, mój czerwony, Czybyś nie chciał takiej żony?" Narrator Burak tylko nos zatyka: Burak "Niech no pani prędej zmyka, Ja chcę żonę mieć buraczą, Bo przy pani wszyscy płaczą." Seler "A to feler" Narrator Westchnął seler.</p>	<p>Cebula oświadcza się burakowi. Niestety burak odrzuca propozycję cebuli, nie lubi jej zapachu i woli żonę swojego gatunku. Seler wzdycha po usłyszeniu rozmowy cebuli z burakiem.</p>	<p>Narrator Cebula Burak Seler</p>
<p>Narrator Naraz słychać głos fasoli: Fasola "Gdzie się pani tu gramoli?!" Brukselka "Nie bądź dla mnie taka wielka" Narrator Odpowiada jej brukselka. Marchewka "Widzieliście, jaka krewka!" Narrator Zaperzyła się marchewka. Fasola, Brukselka, "Niech rozsądzi nas kapusta!" Marchewka "Co, kapusta?! Głowa pusta?!" Narrator A kapusta rzecze smutnie: Kapusta "Moji drodzy, po co kłótnie, Po co wasze swary głupie, Wnet i tak zginiemy w zupie!" Seler "A to feler" Narrator Westchnął seler.</p>	<p>Fasola upomina brukselkę, aby się nie rozpychała. Brukselka jej odpowiada i do kłótni dotacza się marchewka. Ostatecznie decydują, aby spór rozstrzygała kapusta. Kapusta prosi o spokój, gdyż i tak wszystkie warzywa ze straganu zostaną ugotowane w zupie. Seler wzdycha smutno, ale nie może tego zmienić.</p>	<p>Narrator Fasola Brukselka Marchewka Kapusta Seler</p>